

JULIAN WARZECHA

ANALIZA STRUKTURALNA W EGZEGEZIE PSALMÓW

Treść: Wstęp; I. Niektóre próby analizy strukturalnej w egzegezie Psalmów; II. Zalety nowej metody i jej komplementarność w stosunku do badań tradycyjnych; Zakończenie.

WSTĘP

Na Biblię można patrzeć jak na dzieło literackie, a dokładniej mówiąc — jak na zbiór wielu dzieł literackich. Nic przeto dziwnego, że rozwój nauk o języku i literaturze wywiera coraz wyraźniejszy wpływ na egzegezę biblijną. Ten wpływ dokonuje się ostatnio między innymi poprzez stosowanie szeroko pojętej metody analizy strukturalnej.

Nowa metoda jest stosowana coraz szerzej i przynosi ciekawe wyniki. Powstało jednak wokół niej wiele nieporozumień i uprzedzeń, które doprowadzają wielu egzegetów do jej odrzucenia. Wydaje się więc rzeczą pożyteczną zwięzłe przedstawienie jej aktualnych rezultatów i możliwości. Ograniczymy się tutaj jednak do Psalmów. O takim wyborze decyduje fakt, że swoista niewydolność metod historyczno-krytycznych jest odczuwalna szczególnie dotkliwie na tym terenie, a z drugiej strony nowa metoda stosowana jest chyba najczęściej w egzegezie Psalmów.

Pomijając znane i opracowane u nas zagadnienia dotyczące początków i założeń tej metody,¹ początnym najpierw konieczne ustalenia terminologiczne. Określenie „analiza strukturalna” nie jest jednoznaczne. Może ono opisywać całość czynności podejmowanych przy badaniu tekstu według kierunku zwanego strukturalizmem (badanie struktury literackiej, relacyjnej lub narracyjnej i semantycznej). Może też odnosić się do samej struktury literackiej czyli powierzchniowej², w od-

¹ Zob. J. Homerski, *Współczesne kierunki biblijnej interpretacji a czytanie Pisma św.*, ZN KUL 18 (1975), nr 2, s. 57—78, szczeg. s. 62—65.

² Rozróżnienie na strukturę powierzchniową i głęboką pochodzi od

różnieniu od struktur głębokich (relacyjna lub narracyjna i semantyczna). Badanie wszystkich tych struktur, ze szczególnym uwzględnieniem relacyjnej i semantycznej, bywa w niektórych językach nazywane analizą strukturalistyczną. Obok nazw „analiza strukturalna (lub strukturalistyczna)” spotyka się takie określenia jak „analiza literacko-estetyczna”, „analiza stylistyczna” lub „krytyka retoryczna” (ang. *retorical criticism*), które odnoszą się głównie do badań struktury literackiej, z uwzględnieniem jednak struktur głębokich. Różne te nazwy wyrażają odmienność tradycji językowych i kulturowych, a także różnicę akcentów w przeprowadzanych badaniach. Zawsze jednak analizuje się aktualny tekst, traktując go synchronicznie, a więc jako tekst, w całej sieci relacji, jakie w nim istnieją. I w tym tkwi istotna różnica w stosunku do badań według metod historyczno-krytycznych (badania diachroniczne), szczególnie historii form, które chcą zrozumieć tekst głównie poprzez jego genezę.

Metoda analizy strukturalnej jest więc nadal uprawiana dwojako: albo ogranicza się ją do struktury literackiej albo usiłuje się tą metodą uchwycić także inne struktury (relacyjną lub narracyjną i semantyczną). W tym przeglądzie mamy na uwadze obie odmiany omawianej metody.

Nie zamierzamy tu przedstawić pełnego omówienia egzegezy Psalmów, dokonywanej przy pomocy analizy strukturalnej, lecz ograniczymy się do zasygnalizowania prac najbardziej reprezentatywnych (I), co — jak można sądzić — wystarczy do wykazania pożytku nowej metody i jej komplementarności w stosunku do dotychczasowych metod (II).

I. NIEKTÓRE PRÓBY ANALIZY STRUKTURALNEJ W EGZEGEZIE PSALMÓW

Choć nie możemy tu omówić wszystkich prób egzegezy strukturalnej³, będziemy się trzymać porządku chronologicznego. Uwzględnimy zwłaszcza pozycje większe — książkowe⁴.

N. Chomskiego, *Language and Mind*, New York 1968. Bardzo instryktywnie pisze o tym A. Gawroński, *Dlaczego Platon wykluczył poetów z Państwa?*, Kraków 1964, s. 217—252.

³ Historię tych badań przedstawia M. Girard, *Les Psaumes. Analyse structurelle et interpretation* (Recherches — Nouvelle Série 2), Montréal—Paris 1964, s. 15—21.

⁴ Nie uwzględnia się tu więc opracowań pojedynczych Psalmów, publikowanych osobno. Pod tym względem zdecydowanie wybijają się P. Auffret. Wykaz jego prac w tym względzie podaje M. Girard, dz. cyt., s. 20n. P. Auffret wydał też dwie pozycje książkowe, w których

Postępując w ten sposób trzeba zacząć od publikacji N. H. Ridderbosa (*Die Psalmen. Stylistische Verfahren und Aufbau mit besonderer Berücksichtigung von Ps 1—41* (BZAW 117), Berlin 1972). Zwraca on uwagę przede wszystkim na powtarzanie się słownictwa i traktuje je jako element kompozycji Psalmów. Ze szczególnym upodobaniem wykorzystuje chiazmy, ograniczone jednak do mikrostruktur (w ramach poszczególnych wierszy lub niewiele szerzej). Jest to dzieło, które zapoczątkowało drogę do systematycznego uprawiania analizy strukturalnej.

Pierwszą chyba większą publikacją, nie tylko stosującą metodę analizy strukturalnej, lecz także dającą jej uzasadnienie i przybliżenie początkującemu czytelnikowi jest dzieło R. Lack (*Lecture strutturaliste dell'Antico Testamento*, Roma 1978). Nie jest ono poświęcone wyłącznie Psalmom, ale zajmują one w nim miejsce uprzywilejowane. Omawia bowiem autor najpierw problematykę obrazu i symbolu oraz istotne elementy poezji biblijnej. W ostatnim natomiast rozdziale używa omawianej metody do interpretacji pięciu Psalmów (5; 27; 41; 77; 127). Każdorazowo ustosunkowuje się do klasyfikacji Psalmu według teorii gatunków i proponowanych podziałów, próbując dość skutecznie uzupełnić braki tradycyjnych metod. Opracowanie to jest bardzo przystępne, pouczające i dlatego dalsze prace, stosujące tę metodę wiele jej zawdzięczają.

O wiele dojrzsze od poprzednich i bardziej zaawansowane są badania L. Alonso-Schökela (*Treinta Salmos. Poesia y oración*, Madrid 1981). Jak widać to w tytule, autor analizuje 30 różnych Psalmów. W ich wyborze nie kieruje się żadnym szczególnym kryterium (poza pięcioma końcowymi). We wstępie przedstawia on najpierw swoje „credo” metodologiczne. Wychodzi od przypomnienia zamiarów i osiągnięć H. Gunkela w jego teorii gatunków literackich i środowiska życiowego. Podkreślając wielkie i nieprzemijające zasługi Formgeschichte zauważa także jej braki i swoistą niewydolność, zwłaszcza w badaniach nad Psalmami⁵.

podał analizie literackiej sporo Psalmów. Są to: *Hymnes d'Egypte et d'Israël* (Orbis Biblicus et Orientalis 34), Fribourg—Göttingen 1981 (6 Psalmów); *La Sagesse a bâti sa maison* (Orbis Biblicus et Orientalis 40), Fribourg—Göttingen 1982. W przygotowaniu tego przeglądu były mi one, niestety, niedostępne.

⁵ Dokładniejsze omówienie tej książki można znaleźć w moim artykule: *Nowe spojrzenie na Psalmę. Wokół książki L. Alonso-Schökela Treinta Salmos*, Madrid 1981, SThV 22 (1984), nr 1, s. 197—201.

Gunkel nie zdołał znaleźć zasad kompozycji poszczególnych Psalmów. Badał więc motywy (hymniczne, błagalne, proroczekie, mądrościowe). Sądził on, że uporządkowanie, logika nie jest mocnym punktem poezji hebrajskiej. Nad związkiem logicznym bowiem bierze górę siła uczucia. Alonso uważa, że poetycki utwór hebrajski ma swoją logikę. „Jest to logika obrazów i symboli, logika języka i struktur głębokich. Rzeczony brak kompozycji nie jest 'słabością' poezji hebrajskiej, lecz słabością metody Gunkela” (s. 17).

Alonso uważa również, że nie tylko słowa, zdania i motywy są nośnikami sensu, ale i relacje między poszczególnymi elementami utworu.

Podchodzi on do każdego Psalmu indywidualnie, szukając nie tego, co w nim typowe, ogólne, ale co stanowi o jego tożsamości, niepowtarzalności.

Psalm, będąc utworem poetyckim, jest specyficznym wyrażeniem doświadczenia religijnego. Do jego interpretacji trzeba więc stosować adekwatne narzędzia, odpowiednie do mechanizmów właściwych poezji. Alonso poświęca więc wiele uwagi obrazom i symbolom poszczególnych Psalmów i ich wzajemnym relacjom. Skrzętnie notuje takie figury jak inkluzyje, chiazmy, antytezy i inne. Zwraca również uwagę na zjawiska brzmieniowe (rym, aliteracja, asonans, paronomazja). Jego dążeniem jest też każdorazowo ustalić związki pomiędzy większymi częściami utworu, jeśli się on naturalnie na nie dzieli. Te związki mogą się przedstawiać m. in. chiastycznie (np. a b b a), naprzemiennie (np. a b a b) lub koncentrycznie (np. a b c b a).

Według Alonsa o indywidualności utworu poetyckiego stanowi jego organizacja wewnętrzna. „Jakiś Psalm może dzielić z innymi prawie wszystkie motywy, ogólny schemat, całe zdania i wiele elementów stylu. O jedyności tego Psalmu zdecydować jednak organizacja tych elementów” (s. 21).

Wykrycie zasad indywidualnej kompozycji utworu nie jest sprawą łatwą. Potrzebny byłby do tego celu jednoczesny ogląd całego utworu, jak to jest możliwe w formie przestrzennej. Dla ułatwienia tego jednoczesnego spojrzenia na Psalm Alonso rozpisuje go tak, że widać relacje między poszczególnymi wyrażeniami (tekst strukturyzowany). Autor mówi o rozmontowaniu utworu, tak jednak, „by nie uszkodzić mechanizmu (...), rozmontować tak, by dać klucze jego organizacji (...). Rozmontować i złożyć z powrotem, tak że oglądając go od nowa uśmiechamy się zadowoleni: 'Znam cię od wewnątrz' ” (s. 21).

Psalmy nie tylko przekazują doświadczenie autorów czy ich środowisk, ale mogą — dzięki swojej ponadczasowości — wyrazić, nazwać doświadczenie człowieka czy grupy ludzkiej każdego czasu. Więcej nawet — mogą one wywołać doświadczenie analogiczne do tego, z jakiego wyrosły. Metoda stosowana przez Alonsa zapewne w tym pomaga. Stara się on bowiem nie tylko informować czytelnika, ale i wprowadzać, inicjować. Temu celowi służy nie tylko jego interesujące „rozmontowywanie” utworu, ale i ukazywanie spotykanych symboli na szerszym tle biblijnym oraz transpozycja chrześcijańska.

Autor przedstawia swoje badania tak, by nie tylko pokazać swoją metodę, ale i do niej wdrożyć. W końcowych Psalmach zakłada już pewną umiejętność posługiwania się nią. Dla kogoś, kto przekonał się — choćby tylko częściowo — do tej metody, wielką pomocą będą indeksy tematów teologicznych i literackich. Ten ostatni jest wręcz czymś niespotykanym.

Autor nie nazywa swojej metody analizą strukturalną, lecz stylistyczną. Zwraca przede wszystkim uwagę na elementy poetyckie utworów, traktując je jako nośniki treści i czynniki struktury. Jego uwaga skupia się głównie na strukturze powierzchniowej. Nie pomija jednak elementów gramatyki (zwłaszcza morfologii i składni), ani relacji między osobami i paradygmatów, czym sięga już struktur głębokich.

Praca Alonsa zajmuje bardzo ważną pozycję w szerzeniu analizy strukturalnej. Stąd następne próby według tej metody będą się do niej często odwoływać.

Kontynuacją osiągnięć Alonsa jest dzieło J. Trouble t-J. N. Aletti (*Approche poétique et théologique des Psaumes. Analyses et Méthodes*, Paris 1983). Nie jest to całościowe wprowadzenie do Psalmów ani systematyczny komentarz. Autorzy chcą wprowadzić czytelnika, zarówno fachowego egzegetę, jak i początkującego miłośnika Psalmów, w metodę analizy strukturalnej. Warto podkreślić, że ta inicjacja w nową metodę nie dokonuje się na zasadzie przeciwstawienia teorii gatunków literackich — co można było trochę zauważyć w omówionej pracy L. Alonso-Schöckela — lecz zmierza się tu wyraźnie do pewnej syntezy.

Autorzy nie zadowolają się tylko poznaniem struktury danego utworu, lecz usiłują ją interpretować. Podobnie jest na gruncie metody Gunkela: nie wystarczy ustalenie gatunku literackiego, jeśli się nie potrafi wykazać, jak on się realizuje w konkretnym Psalmie. Autorzy zmierzają więc do tego, by „pokazać istotną komplementarność analizy strukturalnej i

studium gatunków literackich: dotąd pracowały te metody oddzielnie — co w egzegezie Psalmów działało się z wielką szkodą” (s. 8).

Książka dzieli się na trzy części, odpowiadające trzem etapom proponowanej metody. W pierwszej, zatytułowanej *Rhétorique et poétique* autorzy badają szeroko różne fenomeny poetyckie Psalmów, które według nich pełnią rolę w kompozycji utworu. Pewną nowością tego opracowania jest szerokie potraktowanie relacji między częściami, na jakie w sposób naturalny dzielą się utwory. Jest to zjawisko tzw. makroparalelizmu, który na ogół przybiera postać symetryczną (np. a b b a) lub naprzemienną (a b a b). Te różne fenomeny literackie i ich wzajemne relacje stanowią o strukturze literackiej utworu. Autorzy dają schemat struktury 120 Psalmów, co może być cenną pomocą dla kogoś, kto chce w egzegezie Psalmów uwzględnić metodę analizy strukturalnej.

W części drugiej autorzy analizują relacje istniejące między osobami występującymi w Psalmach. Ograniczając się przy tym do hymnów i lamentacji, usiłują znaleźć nowe, uzupełniające kryteria w stosunku do tych, jakie stosował Gunkel w wyróżnianiu tych dwóch gatunków. Wyróżniają oni pięć grup hymnów, w zależności od formy czasownika (tryb oznajmujący lub rozkazujący) i osoby (pierwsza, druga lub trzecia). Gdy zaś chodzi o lamentacje, zróżnicowanie tego gatunku ujmowane jest w oparciu o trzy funkcje języka: ekspresyjną (to, co wyraża mówiący), konatywną (skutek, jaki się chce wywołać na adresacie) i faktyczną (wszystko, co służy podtrzymaniu kontaktu między mówiącym i adresatem). Warto zauważyć odmiennosć kryteriów: przy hymnach są to formy gramatyczne, przy lamentacjach — funkcje języka. Czym usprawiedliwić tę różność?

W trzeciej części autorzy zajmują się analizą semantyczną, prowadzącą bezpośrednio do ujęcia orędzia Psalmu. Trzeba to mocno zaakcentować, że znaczenie słów, obrazów ustalane tu najpierw na płaszczyźnie danego utworu, przede wszystkim w oparciu o zauważone relacje. Jeśli dany utwór nie dostarcza dostatecznej ilości elementów do ustalenia znaczenia, korzysta się wtedy z analogicznych miejsc biblijnych. A więc zasada synchronii przed diachronią.

Jeśli wszystkie omawiane dotąd pozycje dotyczyły pewnej części Psalmów, to praca M. Girarda (*Les Psaumes. Analyse structurelle et interprétation*, Montréal—Paris 1984) jest systematycznym komentarzem do Psalmów, a omawiana książka

jest jego pierwszym tomem (Ps 1—50). Różni się ona od poprzednio omawianych tym, że autor ogranicza się w interpretacji do struktury powierzchniowej, czy inaczej mówiąc literackiej. Abstrahuje więc o relacji między osobami (struktura relacyjna) i od struktury semantycznej.

Swoje przedsięwzięcie pojmuje Girard jako wypełnienie luk egzegezy tradycyjnej, nie dość — według niego — uwzględniającej w analizie poetyckość utworów i aktualną postać tekstu. O tym zazębieciu obu metod chce mówić dopiero po ukończeniu całego, trzytomowego komentarza. Nie oświadcza jednak, w jakiej to uczyni formie.

Książka składa się z trzech zasadniczych części. W części pierwszej (wprowadzenie) uzasadnia potrzebę i owoce badań metodą analizy strukturalnej. Daje też rys historyczny tej metody, stwierdzając, że jej początki sięgają czasów tworzenia Biblii. W gruncie rzeczy bowiem, stosowana przez niego metoda polega na odkrywaniu sztuki pisania, którą mniej lub więcej świadomie praktykowali autorzy biblijni. W sposób usystematyzowany zaczęto jednak stosować tę metodę dopiero od około dwudziestu lat. W dalszym ciągu wprowadzenia autor wyjaśnia tok postępowania w swoim komentarzu. Uzasadnia potrzebę nowego tłumaczenia, którego dokonuje w stopniu maksymalnie literalnym, ze szczególnym uwzględnieniem elementów strukturotwórczych (nawet najmniejszych). Kolejno dąży do odnalezienia struktur powierzchniowych, i to trzech jakby stopni: makrostruktura — relacje między głównymi, dużymi częściami utworu; struktura sekcji — relacje w ramach większych części; mikrostruktura — relacje w zdaniu, wierszu. Ustalone w ten sposób potrójne relacje przedstawia autor graficznie za pomocą tabeli, zróżnicowanej czcionki czy pewnych znaków. Po tych czynnościach następuje dość zwięzły komentarz, oparty na wcześniejszych ustaleniach. Autor wychodzi z założenia, że tekst ukonstytuowany stylistycznie można interpretować w oparciu o funkcje kompozycyjne jego elementów. Inaczej mówiąc, „sens można wyprowadzić ze struktur powierzchniowych. Struktura bowiem nie jest podporządkowana jedynie prawom estetyki: celem jej jest podtrzymywanie sensu”⁶.

Każdorazowo autor kończy komentarz pewną konkluzją, w której krótko podsumowuje rezultaty swej analizy oraz dokonuje releksji chrześcijańskiej i współczesnej.

⁶ M. Girard, dz. cyt., s. 27.

Duże zaufanie wzbudza fakt, że autor uczciwie informuje czytelnika przy każdym utworze o stopniu pewności dokonywanych analiz, ustosunkowując się też do tego, co w tym zakresie przed nim zrobiono.

Drugą część dzieła stanowi wyjaśnienie stosowanej przez autora terminologii, która w znacznej mierze jest jego dziełem. Nie zaczyna on od zera, ale systematyzuje fenomeny literackie na trzech płaszczyznach: poziom syntagmatyczny (np. hendiadys, hendiatrix), poziom jednostek syntaktycznych (różnego rodzaju paralelizmy) i poziom całości bardziej rozwiniętych (różne makroparalelizmy). Szczególnie twórczy i nowatorski jest autor w zakresie tego drugiego i trzeciego poziomu. W całej tej systematyzacji stosuje autor bardzo pożyteczne wzory literowe i wykresy.

Chcąc się uchronić od grożącego subiektywizmu w ustalaniu kryterium struktury, autor bardzo świadomie daje pierwszeństwo związkom istniejącym między zachodzącymi słowami, a dopiero na drugim miejscu — jeśli to konieczne — uwzględnia relacje między ideami lub tematami.

Dla łatwości w posługiwaniu się komentarzem, który stanowi trzecią część dzieła, autor zamieszcza (s. 50) tabelkę informującą o przynależności poszczególnych Psalmów do czterech głównych typów struktury (I. oparte na zachodzących słowach; II. struktury mieszane — oparte na zachodzących słowach i innych relacjach słów; III. struktury oparte na relacjach idei i słów; IV. struktury oparte głównie na relacjach idei).

Po zakończeniu całego komentarza autor obiecuje sporządzić wyczerpujący indeks zauważonych związków między większymi częściami Psalmów — makrostruktur.

II. ZALETY NOWEJ METODY I JEJ KOMPLEMENTARNOŚĆ W STOSUNKU DO BADAŃ TRADYCYJNYCH

Powyższy przegląd badań przeprowadzonych metodą analizy strukturalnej pozwala coś powiedzieć o samej metodzie oraz o sposobie i możliwości jej stosowania.

We wszystkich przedstawionych pozycjach widać wyraźnie odróżnienie metody od pryncypiów strukturalizmu. Praktyka wykazuje więc, że jest to możliwe, podobnie jak można oddzielić metodę historii form od zasad ideologicznych, z których wyrosła.

Choć większość badaczy analizuje zarówno struktury powierzchniowe, jak i głębokie, większym zaufaniem obdarzają

oni tę pierwszą, czyli preferują strukturę literacką. Odnosi się to szczególnie do prac L. Alonso-Schökela i M. Girarda. Nie trudno znaleźć raczej takiej postawy: elementy literacko-stylistyczne wprowadzane są do utworu świadomie. A zatem ich zauważenie, odkrycie ich wielorakich relacji prowadzi już łatwo do sensu, jaki zamierzył autor. Równocześnie jednak pozwala wyjść poza intencję autora — nie wbrew niemu! — i uchwycić to, co nie musiało być jego zamiarem, a co mogło być intencją tradycji, w służbie której on działa, ostatecznie zaś zamiarem samego Boga⁷. Możliwości znaczeniowe języka, którym posługuje się autor, nie zależą bowiem tylko od niego, ale i od społeczności, która się w nim wyraża. W przypadku zaś dzieła natchnionego da się odróżnić intencję hagiografa od zamiaru Boga: „Co hagiografowie w rzeczywistości chcieli wyrazić i co Bogu spodobało się ich słowami ujawnić” (KO 12).

Preferowanie struktury literackiej ma również za cel odcięcie się od założeń strukturalizmu, który zajmując się strukturami głębokimi, lekceważy konkretny tekst, nie widzi właściwie różnicy między oryginałem i tłumaczeniem.

Gdy zaś przedstawieni wyżej bibliści badają struktury głębokie (relacyjną i semantyczną), nie lekceważą danego tekstu (jak to czynią wyznawcy strukturalizmu), lecz skupiają się przede wszystkim na nim. Badanie struktur głębokich ma sens zwłaszcza wtedy, gdy struktura literacka jest mało przejrzysta i nie wystarcza do interpretacji.

W ten sposób analiza strukturalna w praktyce egzegetycznej pozwala skupić się na tekście, oznacza wręcz powrót do tekstu⁸. Zwolennicy morfokrytyki przesadzają często w kierunku szukania tekstu pierwotnego, chcąc zrozumieć utwór przez jego genezę. Taki tekst pierwotny jest zawsze hipotetyczny, natomiast pewny i kanoniczny jest tekst obecny.

Omówione komentarze wskazują, że analiza strukturalna jest szczególnie obiecująca w egzegezie Psalmów.

Za M. Girard⁹ można wyliczyć kilka korzyści tej metody. Rzuca ona najpierw nowe światło na kompozycję właściwą każdemu utworowi, a konsekwentnie pozwala dokonać natu-

⁷ Por. T. Citrini, *Identità della Biblia* (LoB 3. 3), Brescia 1982, s. 75n.

⁸ A. Marchandour, *Un Évangile à découvrir. La lecture de la Bible hier et aujourd'hui*, Paris 1978, s. 134.

⁹ Dz. cyt., s. 27.

ralnego, opartego na kryteriach literackich, podziału. Ułatwia więc ujęcie utworu w jego oryginalności i niepowtarzalności.

Analiza strukturalna okazuje się także przydatna w kwestiach dotyczących jedności utworu. Dostarcza do tego obiektowych kryteriów, które zarazem pomagają zweryfikować wnioski egzegezy historyczno-krytycznej.

Jeśli jest prawdą, że struktura jest nośnikiem sensu, to nowa metoda stanowi pomoc do odczytania treści, wskazując dzięki literackim elementom kompozycji, jakie są idee główne i drugorzędne w utworze.

Wreszcie dzięki wykrywaniu związków strukturalnych omawiana metoda oświetla niepewne — co do brzmienia i znaczenia — teksty.

Założenie tej metody, że nie tylko słowa i związki syntagmatyczne zawierają sens, ale niosą go także relacje między częściami utworu, sprawdza się szczególnie właśnie w Psalmach jako utworach poetyckich. Często bowiem różne figury poetyckie pełnią rolę czynników strukturalnych, a więc pozwalają poznać strukturę utworu, a co za tym idzie — dotrzeć do jego sensu.

Pozostaje jednak pytanie, czy jest możliwe — i na jakim terenie — spotkanie metody analizy strukturalnej z metodami tradycyjnego typu. Jest prawdą — jak to wskazywaliśmy w pierwszej części tego opracowania — że do niedawna te metody pracowały oddzielnie. Nie jest to jednak dziwne, bo każda nowa metoda toruje sobie zwykle drogę poprzez przeciwstawienie czy zdystansowanie się od dotychczasowych. Szybko wszakże zdano sobie sprawę, że konieczne jest współdziałanie analizy strukturalnej z egzegezą historyczno-krytyczną. Przy ustalaniu znaczeń słów, związków wyrazowych lub określaniu pól semantycznych nowa metoda nie może się obejść bez zdobyczy egzegezy diachronicznej. Jej bowiem głównie zawdzięczamy znajomość treści pojęć biblijnych. Poza tym utwór zawsze związany jest z historią, do której dostęp zapewniają nam badania historyczno-krytyczne.

Jednym więc z możliwych pól spotkania dwóch metod jest badanie fenomenów tekstowych i istniejących między nimi związków. Zajmują się nimi przecież obie metody. Analiza strukturalna wykazuje tu jednak więcej uwagi, wrażliwości i prowadzi systematyczne badanie danych tekstowych. Może więc w tym wesprzeć egzegezę tradycyjną.

Nowa metoda charakteryzuje się nadto tendencją do formalizowania tekstów, co jest też cechą, choć w inny sposób, me-

tody historii form. Te dwa typy badań mogą się więc wzajemnie wspierać na płaszczyźnie gatunku i kompozycji.

Przy współpracy analizy strukturalnej z egzegezą diachroniczną trzeba rozstrzygnąć pytanie, od jakiego typu badania należy zaczynać. Zwolennicy nowej metody są na ogół zgodni w tym, że w pierw należy zastosować metodę analizy strukturalnej, która pozwala uchwycić „teraźniejszość” tekstu. Dopiero na drugim miejscu pytamy o genezę utworu, czyli badamy go metodą historii form. Tylko to podwójne spojrzenie na tekst pozwoli przedstawić sens, jaki miał on w przeszłości i jaki może mieć obecnie¹⁰.

Na koniec warto wskazać przykład szukania nowych obszarów współpracy między analizą strukturalną i egzegezą tradycyjną. Może nim był artykuł P. G. Mosca (*Psalm 26: Poetic Structure and the Form — Critical Task*, CBQ 47 (1985), nr 2, s. 212—237).

Autor zastanawia się najpierw nad potrzebą i możliwościami spotkania tych dwóch metod. Uważa, że terenem współpracy są same teksty, w całej ich złożoności. Ma zaś na myśli nie tylko tradycyjne, wspólnotowe i indywidualne czynniki, jakie złożyły się na ich powstanie, lecz również bogate i zróżnicowane rozumienie, jakie owe teksty wywołały i nadal wywołują. W studiowaniu tych tekstów my sami stajemy się częścią owego interpretującego continuum. A więc my sami — podobnie jak teksty biblijne — stajemy się miejscem spotkania ogólnego ze szczegółowym, tradycyjnego z indywidualnym, czyli tego, co jest przedmiotem zainteresowania obu metod.

Z kolei autor przedstawia aktualny stan badań nad Ps 26 osiągnięty metodą historii form. Stan ten zaś jest taki, że panuje ogromna różnorodność poglądów co do gatunku, kompozycji (podziału) i środowiska tego Psalmu. Kto ma rację?

Bada więc autor ten Psalm metodą analizy strukturalnej. W oparciu o kryteria literackie ustala strukturę tego utworu, która jest symetryczno-koncentryczna (1—3; 4—5; 6—8; 9—10; 11—12), czyli przedstawia układ abcba. Z tej analizy wynika, że Psalm jest zwarty, jednolity, co nie było wcale pewne w analizach morfokrytycznych. Centrum stanowi część środkowa (w. 6—8), która pozwala ująć główny temat utworu i szukać jego właściwego środowiska życiowego.

U egzegetów — morfokrytyków autor zauważa jednakową słabość: wszyscy oni podchodzą do utworu z gotowymi katego-

¹⁰ Por. W. Egger, *La lettura strutturale della Bibbia*, w: W. Egger (red.), *Per una lettura molteplice della Bibbia*, Bologna 1991, s. 132n.

riami gatunku, do którego chcą go zaliczyć, i są zadowoleni, jeśli znajdują parę punktów stycznych między schematem gatunku i badanym utworem. P. G. Mosca chce wykazać, jak rezultaty dokonanej przez niego analizy strukturalnej Psalmu mogą oświetlić drogę w ustalaniu gatunku i środowiska.

Twierdzi on, że występujący w w. 6b (część centralna) zwrot „chodzę wokół ołtarza Twego, Panie” wskazuje wyraźnie na osobę kapłana, który jedynie miał dostęp do ołtarza i przed przystąpieniem do sprawowania swej funkcji musiał dokonać obmycia (w. 6a; por. Wj 30, 17—21). Ten fakt oraz stwierdzenie o niewinności i prawości bardzo współbrzmia z Wj 30, 17—21 i przemawiają za tym, że w Ps 26 wypowiada się kapłan przygotowujący się do wykonania swej roli. Jest to więc modlitwa indywidualna.

Egzegeci dotychczas nie wykorzystali należycie w. 6b. Uważali na ogół, że jest to aluzja do procesji i tłumaczyli ją przenośnie.

Współpraca dwóch metod okazała się tu więc płodna w określeniu gatunku i środowiska życiowego Psalmu.

Argumentu za komplementarnością metody analizy strukturalnej i historyczno-krytycznej dostarcza na terenie egzegezy Psalmów także duży, trzytomowy komentarz G. Ravasi (*Il libro dei Salmi. Commento e attualizzazione*, Bologna t. I — 1981; t. II — 1983; t. III — 1984). Autor nie uzasadnia w ogóle faktu łączenia analizy diachronicznej z synchroniczną. Widocznie uważa to za fakt oczywisty. Pierwsze recenzje tego dzieła są bardzo pozytywne.

Tok postępowania autora przy poszczególnym Psalmie jest następujący. Referuje on najpierw krótko stan tekstu i poglądy odnośnie do gatunku oraz kontekstu historycznego. Następnie bada strukturę utworu, dając zawsze pierwszeństwo elementom słownym, a dopiero wtórnie treściowym. W oparciu o wysłedzoną strukturę przeprowadza egzegezę. Widać tu więc pewien szczęśliwy kompromis metod tradycyjnych i analizy strukturalnej. Choć rozpoczyna od wyników egzegezy diachronicznej, traktuje je tylko jako pewną orientację w ustalaniu struktury. Dużą uwagę zwraca na symbole. Dzieło to zatem może chyba stanowić wzorzec spotkania dawnego z nowym.

Dokonany tu krótki przegląd rezultatów stosowania metody analizy strukturalnej w egzezie Psalmów prowadzi do wniosku, że nowa metoda stanowi szansę ubogacenia tradycyjnych narzędzi w odczytywaniu Słowa Bożego, które upodabniają

się we wszystkim do słowa ludzkiego, poddaje się także nowym sposobom jego interpretacji.

L'analisi strutturale nell'esegesi dei Salmi

Riassunto

L'analisi strutturale va occupando il campo dell'esegesi biblica. L'autore segue lo sviluppo dell'esegesi dei Salmi limitandosi ai libri che come metodo impiegano l'analisi strutturale.

Dopo alcuni tentativi parziali (N. H. Ridderbos, R. Lack, L. Alonso-Schökel, J. Trublet—J. N. Aletti) abbiamo già un commento sistematico, quello di M. Girard (*Les Psaumes. Analyse structurelle et interprétation*, p. I Ps 1—50, Paris—Montréal 1984).

Questi tentativi confermano la possibilità di distinguere il metodo di analisi strutturale dei principi dello strutturalismo. Anzi, è possibile adoperare questo metodo come un prezioso arricchimento dell'esegesi tradizionale. Con esso si può risolvere alcuni difficili problemi testuali e determinare più oggettivamente genere letterario e ambiente di un testo concreto. È forse questo il valore più importante del nuovo metodo che rivolge l'attenzione al testo concreto e fornisce strumenti per cogliere i suoi dati letterari.

L'esegesi strutturale ha bisogno di collaborare con quella storico-critica, specialmente nel decifrare il senso preciso delle parole. Così è possibile una certa sintesi dei metodi tradizionali e di analisi strutturale. Negli ultimi anni va crescendo l'interesse per tale sintesi e l'autore ne discute qualche tentativo.

Julian Warzecha